

TAJEMNICE DAWNYCH KOPALŃ

Wojciech PREIDL¹

Andrzej J. WÓJCIK²

¹ Katedra Geomechaniki, Budownictwa Podziemnego i Zarządzania Ochroną Powierzchni,
Wydział Górnictwa i Geologii, Politechnika Śląska, Gliwice.

² Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa.

historia górnictwa, ochrona zabytków, eksploracja

*Czasem jest ziemia, która nie daje plonów,
gdy się ją zasieje, jeśli będziesz ją wydobywać,
wyżywi o wiele więcej ludzi, niż gdyby przynosiła plony.
(Georg Agricola)*

W miarę jak likwidowane są kolejne kopalnie wzrasta zainteresowanie przeszłością górnictwa. Miłośnicy historii techniki, poszukiwacze przygód, eksploratorzy wędrują po terenach gdzie niegdyś kwitło górnictwo rud, surowców chemicznych czy surowców energetycznych, szukając śladów, wyrobisk, urządzeń wydobywczych, starych hałd. Prawie w każdym zakątku Polski można znaleźć pozostałości po kopalniach głębinowych czy też odkrywkowych. Pasjonaci starają się je opisywać a przede wszystkim dokumentować, aby w ten sposób przywrócić je pamięci. Często te działania przynoszą wymierne efekty, a na bazie szeroko pojętych „pamiętek” po kopalni powstaje atrakcja turystyczna, która przyciąga kolejnych zwiedzających. W artykule, na przykładzie trzech wybranych kopalń, przedstawiono tajemnice, które mogą ukrywać podziemne wyrobiska i opowieści, które się z nimi wiążą.

1. Stare kopalnie

Od najdawniejszych czasów ludzie w podziemiach szukali skarbów i bogactw naturalnych takich jak rudy metali, surowce energetyczne, czy też kamieni szlachetnych. W podziemiach, w trudzie i znoju, ciężko pracując usiłowali zdobyć bogactwo ale także i zarobić na utrzymanie swoich rodzin. Ta motywacja do podjęcia ciężkiej pracy górnika, podana już przez Agricolę w XVI w., jest aktualna do dziś (Agricola, 2000). Bardzo często, w telewizji, są pokazywane filmy, przedstawiające pracę górników na całym świecie. Od Alaski po Antarktydę, ludzie w ekstremalnie trudnych warunkach drążą skały i szukają szczęścia i bogactwa.

Zazwyczaj po wyczerpaniu się złoża, lub kiedy nakłady na wydobycie przekraczają planowane zyski, kopalnia jest zamykana. Ludzie, którzy w niej pracowali, byli z nią związani, rozjeżdżają się w różne strony świata, a kopalnia zamiera i pamięć o niej zanika. Tylko w starych dokumentach, na litografiach, zdjęciach, zachowują się ślady jej dawnej świetności, okresu kiedy tętniła życiem, gwarem ludzi w niej pracujących.

Z upływem lat, od zakończenia działalności górniczej następuje stopniowa restytucja przyrody na dawne tereny górnicze. Przyroda zaciera rany powstałe na skutek działań górników, a ślady po kopalniach zanikają również w ludzkiej pamięci.

Podstawową cechą człowieka jest ciekawość i chęć poznawania nowych rzeczy oraz faktów. I właśnie ciekawość powoduje, że widząc, gdzieś w lesie, czy też na łące stertę kamieni porośniętą rzadkimi krzewami, człowiek zastanawia się „skąd się to wzięło i dlaczego”. Najczęściej są to zachowane ślady po prowadzonej niegdyś eksploatacji kopalni, ślady po starych kopalniach.

2. Zagadki starych kopalń

Każde wyrobisko podziemne może kryć w swych zakamarkach tajemnice ukrywające się w mrokach dziejów. W różnych częściach kraju, a zwłaszcza na Dolnym Śląsku, jak głoszą różnej wagi informacje, ukryte są skarby choćby i w najmniejszej sztolni. Takie historie są przedmiotem licznych programów telewizyjnych i publikacji prasowych, a opowieści o nich rozpalają wyobraźnię młodych i starych poszukiwaczy, eksploratorów tajemnic przeszłości. Autorzy ze swojej strony proponują aby uwaga czytelników skierowała się w trochę inną stronę niż „śląskie złoto” czy też fabryki „Wunderwaffen”, czyli w stronę zupełnie prozaicznych, co nie znaczy, że nie interesujących spraw związanych z zapomnianymi kopalniami. One naprawdę mogą być i są interesujące, a nawet mogą rozbudzić wyobraźnię.

2.1. Kopalnia gipsu w Dzierżysławiu

Kopalnia gipsu w Dzierżysławiu jest najmłodszą z opisywanych w niniejszym komunikacie kopalń (Preidl & Wójcik, 2007). Wprawdzie eksploatację gipsu na tym terenie rozpoczęto już w XIX wieku, ale była ona prowadzona systemem gospodarczym w odkrywce. Kopalnia głębinowa, z udostępnieniem złoża za pomocą upadłych i szybów, rozpoczęła działalność w latach 40. XX wieku. W 1940 r. bardzo duży obszar o powierzchni 180 tys. hektarów otrzymał na własność hr. Theodor von Rudziński. Hojnym darczyńcą był Urząd Górniczy we Wrocławiu (Oberbergamt Breslau). Zgodnie z zapisami umowy obdarowany na tym obszarze miał prowadzić działalność górniczą i przetwórczą gipsu. W tym okresie przy kopalni pracowały również młyny do mielenia gipsu, a także wybudowano bocznice kolejową z Dzierżysławia do Kietrza.

W 1945 r. kopalnia została przejęta przez polski Skarb Państwa i funkcjonowała jako największa kopalnia gipsu w Polsce (ryc. 1). Kres jej działalności położyło uruchomienie dużych odkrywkowych kopalń w dolinie Nidy, które funkcjonują do dziś. Złóża w Dzierżysławiu charakteryzowały się bardzo dobrą jakością. Jak opo-



Ryc. 1. Panorama okolic Dzierżysławia – teren po dawnej kopalni gipsu (fot. W. Preidl)

Fig. 1. A panorama of the surrounding area of Dzierżysław – the area of the former gypsum mine (photo. W. Preidl)

wiadał były pracownik kopalni, gips był tak przezroczysty, że można było czytać gazetę leżącą pod kawałkiem gipsu.

2.2. Kopalnie węgla brunatnego w okolicach Zawiercia

Złóża węgla brunatnego, zwanego też węglem bagiennym lub blanowickim zostały po raz pierwszy stwierdzone pod koniec XVIII w. Czytelnik może zapoznać się z historią rozpoznania i dokumentowania tych złóż przedstawioną w niniejszym tomie (Wójcik & Preidl, 2014). Natomiast opis kopalni i sposobu prowadzenia eksploatacji złoża zostanie opublikowany w następnym numerze tego czasopisma. Jako ciekawostkę można podać fakt, że węgiel brunatny w rejonie Zawiercia, Ciągowic i Poręby był eksploatowany zarówno metodą odkrywkową jak i podziemną z wykorzystaniem szybów i upadowych.

Na omawianym obszarze funkcjonowało na przestrzeni dziejów około 40 kopalń. Po ich działalności zachowało się w terenie niewiele śladów. Jednym z nielicznych, pośrednich, dowodów na istnienie górnictwa w tym rejonie był, istniejący do niedawna, nagrobek na cmentarzu w Ciągowicach. Został on wystawiony zmarłemu synowi przez rodziców, właścicieli kopalń w Ciągowicach (ryc. 2).

Bardzo interesującym zagadnieniem dotyczącym tego obszaru eksploatacji byłoby rozpoznanie i stwierdzenie w terenie gdzie i jakim systemem, te małe kopalnie, wydobywały kopalinę, która wprawdzie nie miała specjalnego znaczenia w skali kraju, ale na rynku lokalnym zapewniała zaopatrzenie w niezbędne surowce energetyczne.

2.3. Kopalnia rud cynku „Wiktor Emanuel”

Kopalnia ta działała w okolicach Siewierza. Obecnie na jej terenie znajduje się zrehabilitowane wysypisko śmieci (ryc. 3). Zachowały się tylko niewielkie fragmenty hałdy pokopalnianej oraz wyrobisk odkrywkowych. Kopalnia zaczęła funkcjonować w latach międzywojennych, a zakończyła swoją działalność zaraz po II wojnie światowej (Preidl & Wójcik, 2009).



Ryc. 2. Materialne dowody na istnienie kopalń węgla brunatnego – nagrobek ufundowany przez właścicieli kopalń w Ciągowicach (fot. W. Preidl)

Fig. 2. The tangible evidence for the existence of coal mines – a gravestone funded by the mine owners in Ciągowice (photo. W. Preidl)

Brak jest informacji na temat wydobycia, ale w archiwach zachowało się kilka ciekawych informacji, zarówno na temat samego dysponenta kopalni, jak i prowadzonej eksploatacji. Postać właściciela może wzbudzać duże zainteresowanie. Był nim Wiktor Emanuel Pianola, Włoch ożeniony z Polką. Mieszkał on w Katowicach na ul. Teatralnej, w eleganckiej i drogiej kamienicy, czyli był człowiekiem majątnym. Starając się o pożyczkę z Banku Polskiego na rozpoczęcie eksploatacji w kopalni, przedłożył opinię o zasobności złoża, wykonaną przez najlepszych ówczesnych specjalistów z zakresu przeróbki kopalin. Jednocześnie w archiwum zachowała się jego prośba o zwolnienie go z wniesienia opłaty za wydanie paszportu. Jednym słowem majątny właściciel kopalni, a z drugiej strony człowiek bez grosza. Ciekawe?

Interesujące są również dokumenty potwierdzające stan zatrudnienia w kopalni. W pewnych okresach swojej działalności na etacie zatrudnionych było tylko pięciu pracowników, w tym jeden stróż. Zresztą takich ciekawostek o tym „przedsiębiorstwie” zachowało się dużo – jest nawet plan ruchu kopalni i projekty drążenia szybów, rachunki za zakup automobili, ale do końca nie wiadomo jakie były dalsze losy właściciela i sztygara odpowiedzialnego za roboty górnicze, a co może najważniejsze co stało się z, jak na tamte czasy, astronomicznym kredytem. Jednym słowem kopalnię „Wiktor Emanuel” możemy nazwać kopalnią niewyjaśnionych zagadek.



Ryc. 3. Dawna kopalnia rud cynku „Wiktor Emanuel” w okolicach Siewierza (fot. W. Preidl)

Fig. 3. The former zinc ore mine “Wiktor Emanuel” in the surrounding area of Siewierz (photo. W. Preidl)

3. Ku przestrodze

Penetracja starych wyrobisk podziemnych kopalń jest pasjonującym przeżyciem i dla osób spragnionych adrenaliny zajęciem bardzo pociągającym. Należy sobie jednak zdać sprawę, że zapuszczanie się w podziemia pociąga za sobą bardzo duże zagrożenie (Preidl, 2014). Zarówno atmosfera kopalniana, woda, jak i otaczające skały, mogą stwarzać warunki sprzyjające do powstania sytuacji zagrożenia życia dla osoby eksplorującej podziemia. Bardzo często zdarza się, że wyrobiska nie mają dostatecznej wentylacji i powstaje w nich atmosfera beztlenowa lub następuje duża koncentracja gazów szkodliwych dla człowieka. Również otaczające skały, często naruszone prowadzonymi robotami górniczymi, mogą stwarzać zagrożenie obwałowe, co może skutkować zasypaniem śmiałka. Jednym słowem bez odpowiedniego przygotowania technicznego, aparatury pomiarowej i sprzętu oraz odpowiedniej wiedzy na temat zagrożeń górniczych eksploratorzy nie powinni zapuszczać się do starych pogórnich wyrobisk.

Obserwując strony internetowe miłośników różnych mocnych wrażeń często można natrafić na opisy jakiś „szalonych” eksploracji szybów, czy też sztolni. Niestety, niektóre z nich kończą się w niezbyt przyjemny sposób.

Istnieje także zupełnie bezpieczna metoda poznawania tajemnic starych kopalń. Może pozbawiona jest tego dreszczyku emocji ale za to jest równie interesująca i dająca pełną satysfakcję z dokonanych odkryć. Kwerendy w archiwach, przeglądanie starych czasopism i map oraz studia literaturowe często mogą przynieść większe

korzyści niż przedzieranie się z maczetą przez chaszczę, w celu dotarcia do jakiś nieokreślonych wyrobisk. Oczywiście nie można potępiać całkowicie, miłośników „męskiej przygody”, ale należy pamiętać, że dopiero solidne przygotowanie teoretyczne i literaturowe jak i techniczne, gwarantuje osiągnięcie zamierzonego celu.

Literatura

- AGRICOLA G., 2000. *O górnictwie i hutnictwie dwanaście ksiąg*. Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze, Jelenia Góra.
- PREIDL W., 2014. *Turystyka podziemna*. [W:] *Technika w dziejach cywilizacji – z myślą o przyszłości* [w druku]. Wrocław.
- PREIDL W., WÓJCIK A. J., 2007. *Wpływ płytkiej eksploatacji na powierzchnię na przykładzie kopalni gipsu w Dzierżysławiu*. *Zesz. Nauk. Pol. Śląskiej, Ser. Górn.*, 276: 139–149.
- PREIDL W., WÓJCIK A. J., 2009. *Kopalnia cynku i ołowiu w Siewierzu – problemy zagospodarowania obiektu pogórniczego*. *Bud. Górn. i Tunel.*, 2: 10–22.
- WÓJCIK A. J., PREIDL W., 2014. *Węgiel blanowicki – zarys historii rozpoznania i eksploatacji do 1870 roku*. *Hered. Minar.*, 1: 29–45.

SECRETS OF THE FORMER MINES

history of the mining, protection of monuments, exploration

As increasingly more mines are gradually being closed down, the interest in mining past is growing. The enthusiasts of history of technology, adventurers and explorers wander in the area looking for signs, excavation, mining equipment, and former slag heaps, where ore, chemical raw materials and fuel mining used to flourish. Traces of the underground or opencast mines can be found in different parts of Poland. Many enthusiasts struggle to describe and, most of all, document the traces of this historic heritage so that they are not forgotten. Quite often these actions lead to great results and so called “memorabilia” of the former mines become a basis of a new tourist attraction for the incoming visitors. This article presents the secrets that underground excavations hide and the stories they can tell based on the examples of three selected mines.